

BARANOVSKI, Momenty

był taki moment
gdy uciekaliśmy przed burzą
rowery mkną szybciej niż bolidy formuły 1.
wyznaczają granice między ziemią a niebem

był czas
a z pleców wyrastały skrzydła
w tym nierealnym zawieszeniu
między drogą a piorunem, kierowaliśmy się sercem
a nie rozumem

wszystko miało ten lepszy smak
życie miało luźniejszy vibe
wolność ponad prestiż
trzepak, dwór, nie netflix
tak bogaty już nie będzie tutaj żaden z nas

posłuchaj mnie synu, gdy tylko przyjdzie czas
to nie żadne diamenty
to momenty są wieczne w nas
posłuchaj mnie synu, gdy tylko przyjdzie czas
to nie żadne diamenty
to momenty są wieczne w nas
to momenty są wieczne w nas
w nas, w nas
to momenty są wieczne w nas

był taki moment
gdy zamienialiśmy się z Bogów
z patyków mieliśmy giwery
z szyszek naboje
my ninja, żołnierze
Indianie, kowboje
był czad
a w naszych rękach wszystkie światy
byliśmy tym kim chcieliśmy
choć jedną nogą dziś strach nas dopada
gdy chcemy być sobą

posłuchaj mnie synu, gdy tylko przyjdzie czas
to nie żadne diamenty
to momenty są wieczne w nas
posłuchaj mnie synu, gdy tylko przyjdzie czas
to nie żadne diamenty
to momenty są wieczne w nas
to momenty są wieczne w nas
w nas, w nas
to momenty są wieczne w nas

zrozumiesz, mój synu, gdy przyjdzie czas

wszystko miało ten lepszy smak
życie miało luźniejszy vibe
wszystko miało ten lepszy smak
życie miało luźniejszy vibe
wszystko miało ten lepszy smak
życie miało luźniejszy vibe
wszystko miało ten lepszy smak
to nie żadne diamenty
to momenty są wieczne w nas